

Tradycji stało się zadość.

16 czerwca dzwon na nowym polickim kościele wybił w południe „Anioł Pański”, a na placu, naprzeciwko centrum handlowego KINGA, zaczął się tradycyjny doroczny i kolejny festyn motocyklowy, organizowany przez Stowarzyszenie Hospicjum Królowej Apostołów w Policach. Wszystko dzięki uprzejmości Spółdzielni Mieszkaniowej ODRA, która plac udostępniła i pieniędzy nie chciała.

Festyn przygotowywali wolontariusze, duzi i mali. Punktem kulminacyjnym była loteria fantowa. Wygrać można było wszystko. Darczyńcy, przedsiębiorcy policcy, kupcy i osoby prywatne, przekazały fanty bezcenne i cenne. Najwięcej wysiłku wolontariuszy kosztowało przygotowanie tej, jak się okazało, arcy atrakcyjnej zabawy. Loteria kosztowała wielu dni i godzin przygotowania, ale cieszyła się największym uznaniem i zainteresowaniem policzan, uczestników zabawy. Nad całym placem od pierwszego wybicia południowego zegara na kościele polickim, unosił się zapach grochówki warzonej w kotle, mieszanej drewnianą kopyścią, z boczkiem, kielbaską, marchewką, pietruszką i czym tam jeszcze, same pyszności. Pracowite ręczki wolontariuszy i wolontariuszek, tych było więcej, przez wiele godzin nocnych i poranku sobotniego obierały ziemniaczki, pietruszeczkę, marcheweczkę, soczysty boczuś, kielbaskę pachnącą, a wszystko razem mieszały z majerankiem i pieprzem zacni motocykliści z Klubu Motocyklowego Cruiser.

Ciast też nie brakowało, ale nie cukiernicze a wolontaryjne były, pieczone nocą i wczesnym rankiem przez dostojne Wolontariuszki. Same jadły obficie i jeszcze bardziej kusily policzan, tak, iż osoby lekarską dietą objęte, jadły, a prosiły o większą dokładkę, hojnie zapełniając puszczerki brzęczącą i szemrzącą monetą, nie prosząc o lekarską receptę a kucharską.

Dzieciaki mniejsze i większe zjeżdżały z zamków dmuchanych i jeździły na kucykach dookoła placu, a co lepsi to i po Policach w siodle jeździeckim sąsiadom pokazać się mogli. Drogie i zdolne wolontariuszki uplastyczniały twarze dzieciakom w różnych kolorach i wzorach. Clown Koniczynka dzieciom i dorosłym radość przynosił.

Występy na plenerowej scenie podbiły serca wszystkich. Przedszkolaki z polickich przedszkoli niosły sympatię widzów i radość rodziców. Chór energicznych, młodych emerytów i rencistów, brawami nagradzany, bisował wielokrotnie. Shok dance- koło taneczne wytańczyło najpiękniejsze nowoczesne, modernistyczne tańce. Śpiewali Mateusz Rosiński, Edyta Tyrkała i Adam Jaroszyński.

Całość poprowadziły wolontariuszki debutantki, panie zacne, tryskające humorem, gibkie a wysmukłe Luiza i Sylwia. Wszystkie atrakcje zakończyły się sukcesem. Zabawna, emocjonująca

loteria, konkursy, smakowanie grochówki, mierzenie ciśnienia, dziecięce zjeżdżanie, wszystko było cool.

Zebraliśmy 3435,87 zł, które wzmocnią konto budowy hospicjum stacjonarnego w Tanowie.

Dziękujemy i już zapraszamy za rok.

Wolontariusz sprawozdawca Sylwester Woroniecki.

{gallery}/festyn2012{/gallery}